

# Zdatność arbitrażowa sporu w świetle najnowszej orzecznictwa Sądu Najwyższego

## Zagadnienia wstępne

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie analiza zdatności arbitrażowej jako jednej z przesłanek dopuszczalności poddania sporu pod właściwość sądu polubownego. Analiza ta zostanie dokonana w kontekście wydanych ostatnio orzeczeń Sądu Najwyższego, które dotyczą poruszonego zagadnienia, tj. postanowień: z 21.5.2010 r.<sup>1</sup> i z 18.6.2010 r.<sup>2</sup> oraz uchwały z 23.9.2010 r.<sup>3</sup>. Symptomatyczne, że wszystkie wskazane judykaty zapadły na tle spraw, w których powodowie dochodzili ustalenia nieistnienia bądź nieważności zawartych umów opcji sprzedaży walutowych, które – jak powszechnie wiadomo – przyniosły wielu przedsiębiorcom dotkliwe straty finansowe wskutek nadejścia kryzysu gospodarczego i wynikającego z tego faktu osłabienia się polskiej waluty.

Przed przejściem do omówienia poszczególnych orzeczeń wyjaśnić trzeba, co należy rozumieć pod pojęciem „zdatność arbitrażowa”. Termin ten został użyty po raz pierwszy przez A.W. Wiśniewskiego<sup>4</sup>, który słusznie wskazał, że w języku polskim brak jest odpowiedników instytucji istniejącej w obcych językach prawniczych (np. ang. *arbitrability*, niem. *Schiedsfähigkeit*, franc. *arbitrabilité*). Zdatność arbitrażowa oznacza zaś cechę sporu (sprawy), powodującą, że może ona zostać poddana pod rozstrzygnięcie sądu polubownego na podstawie dokonanego przez strony zapisu na ten sąd<sup>5</sup>. Instytucja zdatności arbitrażowej, wyznaczając przedmiotowy zakres dopuszczalności arbitrażu, stanowi więc konieczny warunek ważności zapisu na sąd polubowny, który jest centralnym instrumentem sądownictwa

---

<sup>1</sup> II CSK 670/09, Biul. SN 2010, Nr 7.

<sup>2</sup> V CSK 434/09, niepubl.

<sup>3</sup> III CZP 57/10, OSNC 2011, Nr 2, poz. 14.

<sup>4</sup> A.W. Wiśniewski, Rozstrzygnięcie sporów korporacyjnych spółek kapitałowych przez sądy polubowne – struktura problemu (cz. I), Pr. Spół. 2005, Nr 4, s. 10; jak stwierdzał sam autor, czynił on to „tytułem eksperymentu”. Po sześciu latach od ukazania wskazanego artykułu, można skonstatować, że „eksperyment” jak najbardziej się udał, ponieważ termin „zdatność arbitrażowa” jest dziś powszechnie używany zarówno wśród przedstawicieli nauki prawa, jak i w orzecznictwie (por. uzasadnienie uchw. SN z 7.5.2009 r., III CZP 13/09, OSNC 2010, Nr 3, poz. 34).

<sup>5</sup> T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, Warszawa 2008, s. 27.

polubownego<sup>6</sup>. Innymi słowy, jeżeli spór nie ma kwalifikacji zdatności arbitrażowej, jego rozstrzygnięcie podlegać będzie kognicji wyłącznie sądu państwowego<sup>7</sup>.

Określenie granic kompetencji sądów arbitrażowych poprzez wskazanie, jakie rodzaje sporów mogą zostać im oddane pod rozstrzygnięcie, związane jest z kwestią porządku publicznego przyjętego w danym państwie i stanowi w ten sposób jedną z form, w jakich państwo sprawuje kontrolę nad sądownictwem polubownym<sup>8</sup>. Z tego względu umowy międzynarodowe normujące arbitraż pozostawiają to zagadnienie regulacjom krajowym. Tytułem przykładu wskazać można na treść art. V ust. 3 Konwencji europejskiej o międzynarodowym arbitrażu handlowym z 1961 r.<sup>9</sup>, art. 1 ust. 5 ustawy modelowej UNCITRAL o międzynarodowym arbitrażu handlowym z 1985 r.<sup>10</sup> oraz art. I ust. 3 i art. V ust. 2 lit. a Konwencji nowojorskiej o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z 1958 r.<sup>11</sup>.

Tak więc to prawodawca krajowy decyduje, w stosunku do jakich spraw wyłączony zostanie monopol sądów państwowych w tym sensie, że strony będą mogły dany spór rozstrzygnąć przed wybranym przez siebie „prywatnym” sądem, zwanym arbitrażowym, a które sprawy – przede wszystkim z uwagi na występujący w nich pierwiastek publiczny – spod kognicji sądów polubownych zostaną wyłączone. Ostatecznie zatem o tym, jakie spory mogą podpadać pod właściwość sądu polubownego (które spory posiadają zdatność arbitrażową), rozstrzyga prawo państwa, na terytorium którego odbywa się postępowanie przed takim sądem<sup>12</sup>. Warto dodać, że współcześnie zauważa się na świecie tendencję do rozszerzania przedmiotowego zakresu spraw, które mogą zostać poddane kognicji sądów arbitrażowych.

Przed wejściem w życie<sup>13</sup> ustawy z 28.7.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego<sup>14</sup>, która dokonała radykalnej nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o sądownictwie polubownym (uwzględniającej rozwiązania ustawy modelowej UNCITRAL), zakres spraw, które mogły zostać objęte arbitrażem, określał art. 697 § 1 KPC. Powołany przepis stanowił, że „Strony w granicach zdolności do samodzielnego zobowiązania się mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe, z wyjątkiem sporów o alimenty i ze stosunku pracy”.

Aktualnie zagadnienie zdatności arbitrażowej zostało uregulowane w treści art. 1157 KPC, zgodnie z którym jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać

<sup>6</sup> R. Morek, *Mediacja i arbitraż* (art. 183<sup>1</sup>–183<sup>15</sup>, 1154–1217 KPC). Komentarz, Warszawa 2006, s. 127. Jest tak, ponieważ to zapis na sąd polubowny stanowi podstawę działania sądu niepaństwowego (art. 1161 § 1 KPC).

<sup>7</sup> L. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 37 i 97.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 97.

<sup>9</sup> Dz.U. z 1964 r. Nr 40, poz. 270.

<sup>10</sup> Dokumenty ONZ Nr A/40/17, aneks I oraz A/61/17, aneks I; UNCITRAL *Modern Law on International Commercial Arbitration 1985 with amendments as adopted in 2006*; dalej jako: *ustawa modelowa UNCITRAL*.

<sup>11</sup> Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41.

<sup>12</sup> T. Erciński, *Zdatność arbitrażowa* (art. 1157 KPC), [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku*. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu, Warszawa 2008, s. 2.

<sup>13</sup> Co nastąpiło 17.10.2005 r.

<sup>14</sup> Dz.U. Nr 178, poz. 1478.

pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe – mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty. Zastrzec należy, że strony mogą umówić się na rozpoznanie swego sporu w postępowaniu arbitrażowym pod warunkiem, że sprawa wynikła na tle takiego sporu należy w ogóle do drogi sądowej<sup>15</sup>.

Porównując więc zakres zdatności arbitrażowej na gruncie art. 697 § 1 oraz art. 1157 KPC, należy zauważyć, że – z jednej strony – w pewnych obszarach pojęcie tej zdatności było nieco szersze (z uwagi na brak ograniczenia w postaci „ugodowości” sprawy<sup>16</sup>), jednak z drugiej – nie obejmowało swoim zakresem obszernej grupy spraw kwalifikowanych jako niemajątkowe<sup>17</sup>. Poza tym aktualnie ustawodawca zezwolił na objęcie zapisem na sąd polubowny sporów wynikających ze stosunku pracy<sup>18</sup>.

Skoro obecnie obowiązujący art. 1157 KPC dla określenia zakresu spraw, które mogą zostać wyłączone spod kognicji sądu państwowego na rzecz niepaństwowego (arbitrażowego) odwołuje się do „sporów o prawa majątkowe lub sporów o prawa niemajątkowe, które mogą być przedmiotem ugody sądowej”, dla prawidłowej rekonstrukcji zdatności arbitrażowej należy przede wszystkim dokonać analizy, jakie to sprawy mogą być przedmiotem ugody sądowej. Z interpretacji normy zawartej w treści art. 1157 KPC wynika bowiem, że zdatność arbitrażową posiadają tylko takie spory, w stosunku do których może zapaść przed sądem ugoda, a więc spory, które cechuje tzw. zdatność ugodowa.

W tym zakresie w doktrynie wskazuje się, że zdatność ugodową posiadają sprawy, w których przedmiotem postępowania jest stosunek prawny, względem którego strony mają możliwość samodzielnego dysponowania prawami lub roszczeniami z niego wynikającymi<sup>19</sup>. *A contrario* brak zdatności ugodowej wystąpi, gdy pewne prawa lub roszczenia wynikające ze stosunku prawnego będącego przedmiotem sporu pozostają poza dyspozycją stron<sup>20</sup>. Zawarcie ugody nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że ma ona objąć roszczenia przedawnione, przyszłe lub warunkowe<sup>21</sup>. Co do zasady, dla kwestii możliwości

<sup>15</sup> M. Tomaszewski, Umowa o arbitraż. Podstawowe problemy prawne, PUG 1994, Nr 1, s. 16; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2002, s. 382; K. Potrzebowski, W. Żywicki, Sądownictwo polubowne. Komentarz praktyczny, Warszawa 1961, s. 11.

<sup>16</sup> Chociaż wydaje się, że wymóg w postaci „zdolności do samodzielnego zobowiązania się” oraz przesłanka „ugodowości” sporu są do siebie zbliżone.

<sup>17</sup> Por. B. Sołtys, Zapis na sąd polubowny w prawie spółek, [w:] J. Frąckowiak (red.), Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, s. 202–203; T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 116–124; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 62. Por. też art. 486 § 1 d. KPC (Kodeks postępowania cywilnego, powstały z rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z 29.11.1930 r., Dz.U. z 1932 r. Nr 83, poz. 651 i z 27.10.1932 r., Dz.U. Nr 93, poz. 903, ogłoszony jako tekst jedn. Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394): „Strony w granicach swej zdolności do samodzielnego zobowiązania się mogą zawrzeć umowę o oddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (zapis na sąd polubowny)”.

<sup>18</sup> Z tym zastrzeżeniem, że na podstawie art. 1164 KPC zapis na sąd polubowny obejmujący spory z zakresu prawa pracy może być sporządzony tylko po powstaniu sporu i wymaga zachowania formy pisemnej, a przepis art. 1162 § 2 KPC nie znajduje w tym wypadku zastosowania.

<sup>19</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 119–120.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> M. Pyziak-Szafnicka, [w:] J. Panowicz-Lipska, System Prawa Prywatnego, t. 8: Prawo zobowiązań – część szczegółowa, Warszawa 2004, s. 858 i n.

zawarcia ugody nie jest również istotne źródło pochodzenia roszczenia, tj. czy wynika ono ze stosunków typu kontraktowego, z bezpodstawnego wzbogacenia, z deliktów itd.<sup>22</sup>

Treść art. 1157 KPC wzbudza pewne wątpliwości interpretacyjne w zakresie wymogu zdatności ugodowej sporu. Wynikają one ze sformułowania tego przepisu, a dokładnie z użycia przez ustawodawcę zwrotu „spory o prawa niemajątkowe – mogące być przedmiotem ugody sądowej”. Zwrot ten może bowiem sugerować, że przesłanka możliwości zawarcia ugody sądowej dotyczy tylko sporów o prawa niemajątkowe, natomiast nie odnosi się do sporów o prawa majątkowe. Warto wskazać, że rozwiązanie poruszanej kwestii ma zasadnicze znaczenie dla ukształtowania zakresu zdatności arbitrażowej, gdyż w przypadku uznania, że wymóg zdatności ugodowej odnosi się wyłącznie do sporów o prawa niemajątkowe, wszystkie spory o prawa majątkowe<sup>23</sup> mogłyby zostać poddane pod rozstrzygnięcie sądów polubownych, niezależnie od okoliczności, czy mogą stać się przedmiotem ugody sądowej.

Dokładna analiza art. 1157 KPC wskazuje, że prawodawca zamierzał objąć kryterium zdatności ugodowej oba rodzaje sporów – zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe<sup>24</sup>. Wynika to z faktu, że w art. 1157 *in fine* KPC umieszczony został wyjątek odnośnie do spraw o alimenty. Nie budzi natomiast żadnych wątpliwości, że sprawy o alimenty nie tylko należą do kategorii sporów o charakterze majątkowym, ale mogą być przedmiotem ugody sądowej<sup>25</sup>. Odmienna interpretacja sprzeczna jest z dyrektywą wykładni językowej, zgodnie z którą należy dokonywać egzegezy tekstu prawnego w taki sposób, aby żaden z jego elementów nie okazał się zbędny. Poza tym w razie uznania, że sformułowanie „mogące być przedmiotem ugody sądowej” odnosi się tylko do zwrotu bezpośrednio go poprzedzającego (przed użyciem myślnika), obejmującego „spory o prawa niemajątkowe”, trzeba by przyjąć nieracjonalność ustawodawcy, albowiem redakcja art. 1157 *in fine* KPC stanowiłaby wówczas ustawowe *superfluum*.

Po dokładnym określeniu granic zdatności arbitrażowej można przejść do omówienia wskazanych na wstępie orzeczeń Sądu Najwyższego, w kolejności chronologicznej, w jakiej były wydawane.

## Postanowienie Sądu Najwyższego z 21.5.2010 r.<sup>26</sup>

**Teza:** Strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spór o ustalenie niestnienia umowy, ewentualnie stwierdzenie jej nieważności.

<sup>22</sup> Z. Masłowski, *Uznanie, ugoda, odnowienie, zwolnienie z długu, poręczenie*, Warszawa 1966, s. 36.

<sup>23</sup> Z wyjątkiem spraw o alimenty, które zostały *expressis verbis* wyłączone przez art. 1157 *in fine* KPC.

<sup>24</sup> T. Ereciński, [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, t. 5, Warszawa 2007, s. 359; T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 120–122; T. Kurnicki, *Znowelizowane postępowanie przed sądem polubownym*, MoP 2005, Nr 22, s. 1120; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 99–100; M.P. Wójcik, [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 1425. Odmienne R. Morek, *op. cit.*, s. 115; K. Piwowarczyk, *Umowa o arbitraż w świetle ustawy z 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego*, Pr. Spół. 2006, Nr 6, s. 51. Por. też wyr. SA w Gdańsku z 15.4.2009 r., IX GC 39/09, niepubl., uchylający wyr. Sądu Arbitrażowego przy KIG.

<sup>25</sup> Praktyka pokazuje, że sprawy o alimenty stosunkowo często kończą się ugodą.

<sup>26</sup> II CSK 670/09, Biul. SN 2010, Nr 7.

Wskazane orzeczenie SN zapadło na tle stanu faktycznego, w którym sąd okręgowy właściwy do rozpoznania sprawy w I instancji postanowieniem odrzucił pozew o ustalenie nieistnienia łączących strony umów sprzedaży opcji walutowych, w następstwie uwzględnienia podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu zapisu na sąd polubowny<sup>27</sup> (zgodnie z art. 1165 § 1 KPC<sup>28</sup>). Sąd Apelacyjny w S. oddalił zażalenie na to postanowienie, podziеляjąc pogląd sądu okręgowego, że pomiędzy stronami w zakresie dochodzonym pozewem istnieje ważny zapis na sąd polubowny.

Rozpoznając skargę kasacyjną strony powodowej, SN podkreślił, że zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze nie budzi wątpliwości, że strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory dotyczące zasądzenia świadczenia, spory związane z ustaleniem stosunku prawnego lub prawa, jak i spory, w których strona żąda ukształtowania stosunku prawnego lub prawa<sup>29</sup>. Warto by dodać, że w konsekwencji odpowiednio wyrok sądu polubownego może przybrać postać orzeczenia o charakterze zasądającym, ustalającym bądź kształtującym<sup>30</sup>.

Idąc dalej, SN trafnie zwrócił uwagę na okoliczność, iż kryterium zdatności ugodowej odnosi się do sporu<sup>31</sup>, a nie do konkretnego powództwa, które na tle takiego sporu jest wytaczane, zakreślając przedmiot procesu cywilnego. W konsekwencji nie jest prawidłowa argumentacja opierająca się na tezie, że dane powództwo (np. o ustalenie nieistnienia umowy) nie spełnia kryterium zdatności ugodowej, ponieważ nie poddaje się ono w ogóle tego typu kwalifikacji.

Z tego powodu Sąd Najwyższy skupił się na analizie przesłanki zdatności ugodowej, starając się wyjaśnić, jak należy rozumieć sformułowanie zawarte w art. 1157 KPC: „spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe – mogące być przedmiotem ugody sądowej”. W tym zakresie sąd rozpoznający skargę kasacyjną przyjął, że na tle art. 1175 KPC „**istotne jest, czy danego rodzaju spór o prawo majątkowe lub niemajątkowe może być przedmiotem ugody sądowej, nie ma natomiast znaczenia** – opisana szeroko w skardze kasacyjnej – **kwestia, czy ugoda określonej treści byłaby dopuszczalna, czy też nie**”. W konsekwencji Sąd Najwyższy w analizowanym postanowieniu opowiedział się za tezą, że o przesłance zdatności ugodowej decyduje abstrakcyjna możliwość dysponowania przez strony danego stosunku prawnego ich prawami bądź roszczeniami z tych praw wynikającymi.

Pogląd Sądu Najwyższego o konieczności badania zdatności ugodowej w sposób abstrakcyjny (oderwany od okoliczności indywidualnego przypadku) zasługuje na pełną akceptację. Oczywiście jest przecież, że przesłanka zdatności ugodowej sporu jest spełniona

---

<sup>27</sup> Warto przypomnieć, że zapis na sąd polubowny stanowi przesłankę procesową o charakterze względnym, ponieważ uwzględniany jest przez sąd wyłącznie na zarzut strony; H. Mądrzak, [w:] H. Mądrzak (red.), E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003, s. 30–31; I. Gil, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008, s. 40 i 43.

<sup>28</sup> Przepis ten wyraża tzw. negatywny skutek procesowy zapisu na sąd polubowny; por. T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 141–142.

<sup>29</sup> Tak m.in. R. Morek, *op. cit.*, s. 115 i 218; T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 117; A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 1752.

<sup>30</sup> R. Morek, *op. cit.*, s. 233.

<sup>31</sup> Co wyraźnie wynika z literalnego brzmienia przepisu art. 1157 KPC.

wówczas, gdy dany spór jako taki (z uwagi na swą właściwość) może być przedmiotem ugody zawartej przed sądem. Nie oznacza to natomiast, że w konkretnym przypadku ugoda taka zostałaby zawarta. Niezawarcie ugody może być spowodowane zarówno przyczynami o charakterze subiektywnym, czyli brakiem woli jednej ze stron (lub obu) do zakończenia istniejącego między nimi sporu na mocy ugody, jak i przyczynami o charakterze obiektywnym, tzn. brakiem możliwości zawarcia ugody z uwagi na brzmienie przepisów (art. 223 § 2 w zw. z art. 203 § 4 KPC przy uwzględnieniu art. 58 i 917 KC).

Przykładowo, spór dotyczący zawartej umowy sprzedaży nieruchomości ma zdatność ugodową, gdyż co do zasady, strony tego sporu (sprzedawca i kupujący) mogą go zakończyć w drodze ugody. Czym innym jest natomiast ocena, że w danym przypadku ugoda określonej treści nie byłaby dopuszczalna, np. z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 223 § 2 w zw. z art. 203 § 4 KPC). Niezależnie zatem od sformułowania żądania zawartego w pozwie, tzn. bez względu na okoliczność, czy powód domaga się zasądzenia świadczenia (np. ceny), ustalenia jej nieważności (np. z powodu wad oświadczeń woli) czy ukształtowania stosunku prawnego (np. rozwiązania umowy na mocy ziszczenia się przesłanek zastosowania zawartej w art. 357<sup>1</sup> KC klauzuli *rebus sic stantibus*), strony mogą doprowadzić do zakończenia powstałego sporu poprzez zawarcie ugody przed sądem<sup>32</sup>. Nie zmienia to faktu, że sama ugoda nie może obejmować zagadnienia istnienia (nieistnienia) danego kontraktu<sup>33</sup>.

Przyjęcie przeciwnego poglądu, tzn. uznanie, że przy ocenie zdatności ugodowej należy brać pod uwagę nie abstrakcyjną, lecz konkretną dopuszczalność zawarcia ugody przez strony oznaczonego stosunku prawnego, jest nie do zaakceptowania nie tylko z teoretycznego, ale również z praktycznego punktu widzenia. Sąd państwowy przy badaniu podniesionego zarzutu na sąd polubowny zostałby postawiony przed koniecznością analizy wielu zagadnień o charakterze merytorycznym<sup>34</sup> związanych z okolicznością danej sprawy, co niejednokrotnie wymagałoby przeprowadzenia starannego postępowania dowodowego<sup>35</sup>. Prowadziłyby to do znacznego przedłużenia postępowania, doprowadzając instytucję zapisu na sąd polubowny do praktycznej degradacji. Można poza tym wyrazić wątpliwość, czy taka aprioryczna ocena możliwości zawarcia konkretnej ugody w ogóle byłaby wykonalna.

Inaczej sytuacja wygląda w przypadkach, w których strony nie mogą zawrzeć ugody z tego powodu, że możliwość taka wyłączona została spod ich dyspozycji, albo na mocy wyraźnego postanowienia ustawy<sup>36</sup>, albo z uwagi na „właściwość” danego stosunku prawnego, na tle którego powstał spór. W tym zakresie wskazuje się na sprawy rodzinne dotyczące praw o charakterze niemajątkowym (np. o rozwód, separację, unieważnienie małżeństwa, dotyczące pochodzenia dziecka), sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej

<sup>32</sup> Czy też zawrzeć ugodę „pozasądową”.

<sup>33</sup> Ponieważ o kwalifikacji dokonanej czynności konwencjonalnej jako ważnej czynności prawnej decydują przepisy prawa, a nie wola stron.

<sup>34</sup> Tj. zagadnień wykraczających poza formalną ocenę dopuszczalności zapisu.

<sup>35</sup> Np. w celu dokonania oceny, czy w ramach danego sporu zawarcie ugody nie byłoby możliwe z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

<sup>36</sup> Art. 477<sup>12</sup> i 479<sup>41</sup> KPC.

z rzeczywistym stanem prawnym, a także większość spraw rozpoznawanych w trybie nieprocesowym, np. sprawy o wpis do księgi wieczystej, o stwierdzenie nabycia spadku, dotyczące władzy rodzicielskiej<sup>37</sup>, o uznanie za zmarłego czy o stwierdzenie zgonu<sup>38</sup>.

Zagadnienie to dostrzeżga SN, stwierdzając w uzasadnieniu poddanego analizie postanowienia, że „(...) spod właściwości sądów polubownych wyłączone zostały spory, wynikające ze stosunków prawnych, co do których – w zakresie realizacji określonych skutków prawnych – zachowany jest monopol państwa (sądów), co oznacza, że ani strony w drodze umowy, ani sąd polubowny przez swój wyrok nie mogą doprowadzić do realizacji tych skutków”. Takimi sprawami nie są jednak spory o ustalenie istnienia (nieistnienia) czy o stwierdzenie nieważności umowy.

## Postanowienie Sądu Najwyższego z 18.6.2010 r.<sup>39</sup>

### Tezy:

1. Ważność i skuteczność zapisu na sąd polubowny należy oceniać na podstawie przepisów obowiązujących w chwili dokonania zapisu.

2. Także na gruncie art. 697 KPC strony mogły poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spór o ustalenie nieistnienia ewentualnie nieważności umowy.

Również post. SN z 18.6.2010 r. zapadło na tle skargi kasacyjnej strony powodowej od postanowienia sądu II instancji (Sądu Apelacyjnego), odrzucającego pozew z powodu uwzględnienia podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu zapisu na sąd polubowny<sup>40</sup>. W pozwie strona powodowa wniosła „o ustalenie nieistnienia transakcji Strategii Opcji Walutowej przeprowadzonej przez pozwaną Bank w dniu 17 lipca 2008 r. na podstawie Umowy Ramowej z dnia 5 sierpnia 2005 r. oraz Umowy Dodatkowej także z dnia 5 sierpnia 2005 r. albo o stwierdzenie nieważności (bezskuteczności) tej transakcji, ewentualnie o oznaczenie sposobu wykonania wynikających z niej zobowiązań przez przyjęcie, że odpowiedzialność powoda wobec pozwanego wyłącza się przy poziomie kursu EUR/PLN wynoszącym 3,54 zł”. W efekcie Sąd Najwyższy ponownie

---

<sup>37</sup> Ale już sprawy dotyczące uregulowania sposobu wykonywania kontaktów rodzica z małoletnim dzieckiem, choć zasadniczo toczą się w trybie nieprocesowym (zob. art. 579 KPC; wyjątek stanowią sprawy o rozwiązanie małżeństwa przez rozwód oraz sprawy o separację, w których sąd w wyroku orzekającym rozwód lub separację powinien rozstrzygnąć także o kontaktach rodziców z dzieckiem; por. art. 58 § 1 zd. 1 i art. 61<sup>3</sup> § 1 KRO), mogą być załatwiane w drodze ugody (uchw. SN z 21.10.2005 r., III CZP 75/05, Biul. SN 2005, Nr 10).

<sup>38</sup> Właściwie dopuszczalność zawarcia ugody w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym uznać można za wyjątek, a za regułę – niedopuszczalność regulowania sytuacji prawnej stron w drodze ugody. Oprócz opisanych w przepisie powyżej spraw o uregulowanie kontaktów z dzieckiem, dopuszcza się zawarcie ugody w sprawach o dział spadku, spraw z zakresu przepisów o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, o ustanowienie służebności, o zniesienie współwłasności oraz o podział majątku wspólnego po ustanowieniu rozdzielności majątkowej między małżonkami (co do ostatniej kategorii spraw por. zachowujące aktualność post. SN z 7.3.1979 r., III CRN 10/79, OSNCP 1979, Nr 10, poz. 197 z glosami Z. Krzemińskiego, OSPiKA 1980, Nr 4, poz. 81; W. Siedleckiego, Przegląd orzecznictwa, PiP 1981, Nr 1 oraz K. Potrzebowski, Pal. 1980, Nr 6, w którym SN wprost uznał za dopuszczalne poddanie ich pod rozstrzygnięcie sądu polubownego).

<sup>39</sup> V CSK 434/09, Legalis.

<sup>40</sup> Wskazać wypada, że sąd I instancji (Sąd Okręgowy w G.) nie podzielił zarzutu zapisu na sąd arbitrażowy.

skoncentrował się na analizie art. 1157 KPC<sup>41</sup> pod kątem sformułowanego w tym przepisie wymogu posiadania przez spór będący przedmiotem zapisu na sąd polubowny przesłanki zdatności ugodowej<sup>42</sup>.

Powołując się na uprzednio wydane, a omówione powyżej post. SN z 21.5.2010 r.<sup>43</sup>, Sąd, rozpoznając skargę kasacyjną, zauważył, że: „Możliwość poddania sporu pod sąd polubowny dotyczy bowiem pojmowanych abstrakcyjnie określonych stosunków prawnych, a nie wypływających z nich rozszczeń (o świadczenie, o ustalenie lub o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa), które nie są przedmiotem zapisu na sąd polubowny”. Poza tym przy ocenie przesłanki w postaci zdatności arbitrażowej istotne jest nie tyle, czy strony mogłyby własną wolą doprowadzić do stwierdzenia, że łączący je stosunek prawny (wynikający z umowy sprzedaży opcji walutowych) nie istnieje albo jest nieważny, ale czy strony mogłyby samodzielnie, np. na mocy zawartej przed sądem ugody, zakończyć powstały między nimi spór.

Z tego powodu sformułowany przez stronę powodową zarzut kasacyjny w postaci naruszenia art. 1157 w zw. z art. 10, art. 223 § 1 i art. 203 § 4 KPC przez przyjęcie, że przedmiotem zapisu na sąd polubowny mogą być sprawy o ustalenie nieistnienia bądź nieważności stosunku prawnego, gdyż możliwe jest w nich zawarcie ugody sądowej, mimo że o istnieniu bądź nieważności danej czynności prawnej nie przesądza wola stron, lecz przepisy prawa, okazał się nieuzasadniony, albowiem – przeciwnie – nie powinno ulegać wątpliwości, że także w sprawach dotyczących ustalenia nieistnienia bądź nieważności stosunku prawnego strony mogą skutecznie zawrzeć ugodę<sup>44</sup>. Konstatacji tej nie zmienia oczywiste stwierdzenie, że to nie od woli stron, lecz od treści przepisów zależy, czy strony ważnie dokonały danej czynności prawnej.

## Uchwała Sądu Najwyższego z 23.9.2010 r.<sup>45</sup>

**Teza:** Spór o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy z powodu jej nieważności może być poddany przez strony pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (art. 1157 KPC).

Stan faktyczny sprawy, która stała się przedmiotem komentowanej uchwały, przedstawiał się następująco: strona powodowa w pozwie skierowanym przeciwko jednemu z banków wniosła o ustalenie nieważności łączących strony określonych transakcji opcji walutowych. Sąd Okręgowy w T., nie podzielając zarzutu zapisu na sąd polubowny strony pozwanej, że kwestie objęte powództwem zostały przez strony w zawartej umowie

<sup>41</sup> Właściwie Sąd Najwyższy swoje rozważania oparł na art. 697 § 1 KPC, to ten bowiem przepis obowiązywał w dacie sporządzania zapisu. Z uwagi jednak na fakt, że art. 1157 KPC stanowi odpowiednik poprzednio obowiązującego art. 697 § 1 KPC, SN spostrzegł, że dokonana przez niego wykładnię odnosić trzeba także do aktualnego stanu prawnego.

<sup>42</sup> Poza zakresem niniejszych rozważań pozostawiono kwestię uznania zawartego zapisu na sąd polubowny za bezskuteczny, co także zarzucała strona powodowa.

<sup>43</sup> II CSK 670/09, Biul. SN 2010, Nr 7.

<sup>44</sup> Tak też A.W. Wiśniewski, [w:] A. Szumański (red.), System Prawa Handlowego, t. 8: Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 239–240 (przyp. 4).

<sup>45</sup> III CZP 57/10, OSNC 2011, Nr 2, poz. 14.



ramowej poddane kognicji sądu polubownego przy Związku Banków Polskich, postanowieniem z 21.12.2009 r. oddalił wniosek o odrzucenie pozwu. Przy rozpatrywaniu zażalenia pozwanej Sąd Apelacyjny w G. powziął poważne wątpliwości dotyczące przedstawionego mu zagadnienia prawnego, w związku z czym na podstawie art. 390 § 1 KPC zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym następującej treści: „Czy w świetle art. 1157 KPC strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spór o ustalenie nieważności czynności prawnej?”.

Podzielając pogląd wyrażony w postanowieniach z 21.5.2010 r. oraz z 18.6.2010 r., że zdatność ugodowa sporu powinna być oceniana w sposób abstrakcyjny – oderwany od konkretnych okoliczności i uwarunkowań prawnych oraz od rozważań, czy ewentualna ugoda zawarta przez strony byłaby dopuszczalna w świetle art. 203 § 4 w zw. z art. 223 § 2 KPC, przy zastosowaniu art. 917 w zw. z art. 58 KC, Sąd Najwyższy stwierdził, że z punktu widzenia zdatności ugodowej sporu nie ma znaczenia, że spór wyniknął na tle zagadnienia wadliwości czynności prawnej, która doprowadziła do powstania, przekształcenia lub zakończenia danego stosunku prawnego. „Istotne jest nie to, czy przedmiotem ugody sądowej może być kwestia wadliwości tej czynności, powodującej jej nieważność, lecz to, czy stosunek prawny, którego ta czynność dotyczy, podlega dyspozycji stron (...)”.

W konsekwencji Sąd podejmujący uchwałę orzekł, że skoro w świetle prawa materialnego strony mają hipotetyczną możliwość dysponowania prawami lub roszczeniami, jakie wynikają ze stosunku prawnego powstałego wskutek zawarcia umowy opcji walutowej, spór dotyczący ważności takiej umowy posiada zdatność ugodową.

Sąd Najwyższy zwrócił ponadto uwagę na dodatkowy aspekt. Przypomniał on mianowicie w uzasadnieniu uchwały, że w postępowaniu arbitrażowym obowiązują specyficzne instytucje polegające na urzędowej weryfikacji dopuszczalności konkretnej, zawartej przed sądem polubownym ugody. Ocena treści ugody dokonuje się bowiem w wyniku rozpoznania wniosku o jej uznanie albo o stwierdzenie jej wykonalności (art. 1214 § 3 oraz art. 1215 § 2 KPC) bądź też w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1206 KPC)<sup>46</sup>.

Szczególna rola w tym względzie przypada klauzuli porządku publicznego<sup>47</sup>, przez pryzmat której ocenia się zawartą w arbitrażu ugodę zarówno w postępowaniu o jej uznanie bądź stwierdzenie wykonalności (art. 1214 § 3 pkt 2 KPC), jak i w ramach procesu wynikłego na skutek złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1206 § 2 pkt 2 KPC).

Powyższe implikuje twierdzenie, że także z punktu widzenia celowościowego nie znajduje uzasadnienia dokonywana przez sąd państwowy aprioryczna i hipotetyczna kontrola

---

<sup>46</sup> Instytucja skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jak sama nazwa wskazuje, dotyczy wyroków, a nie ugod (zob. art. 1205 KPC), jednak z uwagi na okoliczność, że w myśl art. 1196 § 2 KPC na wniosek stron sąd polubowny może nadać ugodzie formę wyroku, w pewnych sytuacjach kontrola zawartej ugody będzie się dokonywała w trybie tej skargi; zob. *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 337; *Ł. Błaszczak*, Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2010, s. 178.

<sup>47</sup> Dokładna analiza tego pojęcia – zob. *Ł. Błaszczak*, Kontrola orzeczenia arbitrażowego ze szczególnym uwzględnieniem klauzuli porządku publicznego, ADR 2008, Nr 3.

ugody, którą strony mogłyby zawrzeć na tle danego sporu, gdyż ewentualna ugoda zostanie oceniona w innych postępowaniach, przy uwzględnieniu innych przesłanek.

## Podsumowanie

Pogląd, że sprawy dotyczące ustalenia nieistnienia bądź nieważności umowy posiadają przymiot zdatności arbitrażowej, można już uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>48</sup>. Obecnie nie ulega wątpliwości możliwość poddania pod rozstrzygnięcie sądu polubownego tego typu spraw. Taki stan rzeczy należy przyjąć z zadowoleniem, jako że zagadnienie będące przedmiotem orzekania w omówionych judykatach jest bardzo istotne z punktu widzenia praktyki stosowania prawa.

Co do zasady, zgodzić się należy z twierdzeniem, że przesłanki negatywne dopuszczalności zapisu na sąd polubowny mają charakter wyjątków od reguły, przez co nie powinny być one wykładane w sposób rozszerzający<sup>49</sup> (*exceptiones non sunt extendendae*). Także z tego względu komentowane orzeczenia SN uznać należy za trafne. Spory o ustalenie nieistnienia bądź stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży (niezależnie od okoliczności, czy jest to umowa sprzedaży opcji walutowych, czy inna) nie cechują się bowiem tak daleko idącą specyfiką, jaka występuje w sporach dotyczących wzruszenia (uchylanie bądź stwierdzenie nieważności) uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych<sup>50</sup>, która uzasadniałaby wyłączenie tych spraw spod kognicji sądów polubownych.

Szczególnie godne aprobaty jest zwrócenie przez Sąd Najwyższy uwagi na konieczność rozróżniania konkretnego żądania zawartego w pozwie od samego sporu, na tle którego pozew jest składany. Przesłankę zdatności ugodowej należy badać przy uwzględnieniu cech danego sporu jako takiego. Z tego powodu stanowisko najwyższej instancji sądowej ma charakter ogólny i dotyka wielu sporów pojawiających się w praktyce obrotu cywilnoprawnego, a nie tylko tych wynikłych na tle zawartych umów.

Ponadto, niejako przy okazji, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wszystkich trzech omówionych wyżej orzeczeń wyraźnie opowiedział się za stanowiskiem, że przesłanka dopuszczalności poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego w postaci zdatności ugodowej odnosi się zarówno do sporów niemajątkowych, jak i majątkowych. Także więc w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego uznać należy za utrwalone i jednolite.

## ABSTRACT

*The article concerns the problem of arbitrability (i.e. the availability of settling dispute by arbitration) in recent jurisdiction of the Supreme Court, especially in the context*

<sup>48</sup> Niezmiernie rzadko zdarza się, by linia orzecznicza Sądu Najwyższego ukształtowała się w tak krótkim czasie – w przeciągu zaledwie kilku miesięcy.

<sup>49</sup> Tak *M. Kaliński*, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9.7.1996 r. (I ACr 560/96, PPH 1998, Nr 2, s. 44).

<sup>50</sup> *M. Pietraszewski*, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7.5.2009 r., ADR 2010, Nr 3, s. 93–97. Por. też inne glosy do tego orzeczenia: *A. Szumański*, Sąd polubowny a ugoda sądowa – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7.5.2009 r. (III CZP 13/09), Glosa 2010, Nr 1; *P. Błaszczuk*, Zdatność arbitrażowa sporów ze stosunku spółki handlowej – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7.5.2009 r. (III CZP 13/09), Glosa 2010, Nr 1.

*of an interpretation Article 1157 Polish Code of the Civil Procedure. In this case, the paper includes the glosses to the three judgments: the decision of the Supreme Court of 21th May 2010 (Case no. II CSK 670/09, Bulletin SN 2010, No. 7), the decision of the Supreme Court of 18th June 2010 (Case no. V CSK 434/09, unpublished) and the resolution of the Supreme Court of 23h September 2010 (Case no. III CZP 57/10, OSNC 2011, No. 2, item 14). All of them deal with the issue of validity currency option agreements. The Court held that such cases also have a capacity for settlement. It is due to the fact that disputes can be resolved in front of an arbitration court.*